Nr. 153 Poniedziałek, dnia 4-go czerwca 1928 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Rok II

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretarjat czynny od godz. 12—1 w poł. i od 6—7 wiecz

Rada Ligi

obradować będzie w środę nad sprawą konfliktu *polsko-litewskiego*

GENEWA, 3.6. Pierwsze posiedzenie Rady Ligi Narodów odbędzie się w poniedziałek, prawdopodobnie jednak kwestja optantów węgierskich, St. Gothard, oraz sprawa polsko-litewska rozpatrywana będzie w środę. Członkowie rady pragną, zdaje się, rozwiązać te kwestje praktycznie jeszcze w czasie obecnej sesji. Francja i Anglja uzgodniły poglądy na sprawy, znajdujące się na porządku obrad. (PAT).

Działalność posłów B. B.

Obrady krakowskiej Partji Pracy

KRAKÓW, 3.6. W sobotę wieczorem odbyło się w lokalu Partji Pracy zebranie, na którem poseł dr Dyboski przedstawił działalność BBWR na terenie Sejmu, podkreślając konsolidację wewnętrzną bloku oraz wielkie znaczenie polityczne przemówień sejmowych prezesa BBWR posła Sławka i posła Janusza Radziwiłła. Następnie poseł prof. Polcmarski mówił o konieczności współpracy wszystkich ugrupowań społeczeństwa z BBWR a zakończył swe przemówienie wezwaniem, do zjednoczenia pod sztandarami ideologji Marszałka Piłsudskiego, co zebrani przyjęli entuzjastycznie. (PAT)

ENERGICZNY PROTEST POLSKI

przeciwko bezpodstawnemu proklamowaniu Wilna stolicą Litwy

Zmiana w konstytucji litewskiej jest czczą demonstracją, pozbawioną wszelkiego znaczenia

WARSZAWA, 3.6. (PAT). W związku z ogłoszeniem przez rząd litewski znowelizowanej konstytucji litewskiej, proklamującej Wilno stolicą Litwy — Min. Spraw Zagran. p. August Zaleski przesłał w dniu 31 maja r. b. p. Waldemarasowi, Prezesowi Rady Ministrów i Ministrowi Spraw Zagranicznych notę nast. treści:

Do J. E. p. Augusta Waldemarasa, Prezesa Rady Ministrów, Min. Spr. Zagr., Prezesa Delegacji Litewskiej.

Panie Prezesie! Rząd litewski ogłosił w swoim urzędowym dzienniku „Vyriausybos Zinjos" Nr. 275 z dnia 25 maja r. b. znowelizowany tekst konstytucji republiki litewskiej. Tekst ten zwrócił uwagę rządu polskiego z powodu art. 5, proklamującego Wilno stolicą republiki litewskiej.

Jestem zmuszony oświadczyć, że rząd zmuszony jest uważać wprowadzenie do konstytucji poprawki, skierowanej przeciwko nietykalności terytorjalnej Polski za czczą demonstrację, pozbawioną znaczenia prawnego oraz następstw praktycznych.

Ten akt rządu litewskiego nie może w istocie naruszyć praw Polski do terytorjum Wileńszczyzny, nabytych na mocy uroczystego głosowania przedstawicieli ludności w sejmie wileńskim w dniu 20 lutego 1922 r., i potwierdzonych przez uchwałę Sejmu Polskiego w dniu 24 marca 1922 r., które uznane zostały postanowieniem Rady Ambasadorów w sprawie granic Polski z dnia 15 marca 1923 r. na skutek próśb rządów: litewskiego i polskiego i przyjęte do wiadomości przez Radę Ligi Narodów dn. 20 marca 1923 r.

Dana poprawka sprzeczna jest z duchem paktu Ligi Narodów, szczególnie z postanowieniami art. 10, który obowiązuje Litwę i Polskę. Z przykrością jestem zmuszony stwierdzić, że ogłoszenie poprawki tej przez Litwę utrudnia i rozjątrza rokowania między Polską a Litwą, rokowania, mające na celu „ustanowienie stosunków dobrych, zapewnić między obu sąsiadującemi państwami zgodne porozumienie, od którego pokój zależy" i że przeto musi ono być uważane za sprzeciwiające się uchwale Rady Ligi Narodów z dnia 10 grudnia 1927 r.

Pozwalam sobie zwrócić Panu uwagę, że zobowiązania rządu polskiego do poszanowania nietykalności republiki litewskiej nakładają na rząd litewski obowiązek dostosowania swego postępowania tej samej zasady.

Zechce P. przyjąć wyrazy głębokiego poważania.

August Zaleski, Minister Spr. Zagr. prezes delegacji polskiej.

Dobrodziejstwa ustroju bolszewickiego

Zwyrodnienie, pijaństwo i rozpusta tępią urzędników moskiewskich

MOSKWA, 3.6. Centralny komitet partji komunistycznej wydał dziś odezwę do członków partji i ogółu pracującego, wskazując na skostniałość, rozpuste i zgniliznę państwowego aparatu administracyjnego. W partji i w związkach zawodowych napotyka klasa robotnicza na biurokratyzm, rozpuste, pijaństwo i złośliwą obojętność dla potrzeb szerokich mas. W związku z tym stanem rzeczy, w którym twarda myśl i krytyczna uwaga uważana jest za herezje — komitet centralny nakazuje przystąpić do przeprowadzenia demokratyzacji partji i związków zawodowych w celu zabezpieczenia swobody przy wyborach oraz do wzmożenia kontroli mas, oraz do systematycznej walki z biurokratyzmem w partji, państwie i związkach zawodowych. (PAT)

wyżkowa tramwajarzy

Okręgowy Związek Prac. Inst. Użyt. Publicznej

nowisko dyrekcji K. E. Ł. spowoduje

ONÓW, ELEKTROWNI i GAZOWNI

8-godzinnego dnia pracy, oraz zapewnienie 4-ch dni wypoczynkowych.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę ewentualnego poparcia strajku tramwajarzy przez strajk pozostałych instytucyj użyteczności publicznej.

Po dłuższej dyskusji zarząd Okręgowego Związku Pracowników Inst. Użyt. Publicznej powziął uchwałę, by w razie przedłużenia się strajku tramwajarzy przygotować pracowników gazowni, telefonów, magistratu, kominiarzy oraz pracowników teatralnych do porzucenia pracy w celu poparcia tramwajarzy.

Przed jutrzejszą konferencją w Warszawie

Groźne widmo strajku włókniarzy

Przygotowania strajkowe rozpoczną się w tym tygodniu

W związku z zatargiem w przemyśle włókienniczym odbyły się wczoraj posiedzenia zarządów wszystkich trzech związków robotniczych.

Na posiedzeniach tych opracowano instrukcje dla delegatów, mających się udać do Warszawy w dniu 5 czerwca na konferencję w Ministerstwie Pracy.

W dniu dzisiejszym projektowana jest wspólna konferencja porozumiewawcza wszystkich trzech związków robotniczych, celem skoordynowania akcji podwyżkowej.

Zostanie wyłoniona stała komisja między związkowa na okres walki o poprawę bytu włókniarzy.

* * *

Dowiadujemy się, że od kilku dni po fabrykach wre intensywna agitacja komunistyczna, zmierzająca do osłabienia akcji delegatów fabrycznych.

Zbolszewizowani osobnicy przy pomocy kłamliwych insynuacyj usiłują wzbudzić wśród mas nieufność do kierowników związków, nakłaniają robotników do wyłamania się z pod rygoru organizacji i niezwłocznego przystąpienia do strejku, przyczem żądania podwyżkowe miałyby być znacznie zwiększone.

* * *

Jak widać z dotychczasowych wypadków i wczorajszych narad związkowych, groźba strajku nie uległa dotychczas zmniejszeniu.

Związki zawodowe wyślą wprawdzie swych delegatów na konferencję wtorkową w Warszawie, lecz instrukcje, udzielone im całkowicie wykluczają zmniejszenie procentu żądanej podwyżki oraz zgodę na arbitraż rządowy.

Natomiast przemysłowcy zupełnie nie udzielili dotychczas panu Inspektorowi Pracy odpowiedzi na zaproszenie na konferencję w Warszawie.

Tak więc stoi ona pod niepokojącym znakiem zapytania.

W przewidywaniu niepowodzenia interwencji Min. Pracy, związki zowodowe na wczorajszych zebraniach postanowiły wyłonić komisję strejkową, odbyć we czwartek po siedzenie komisji międzyzwiązkowej i w piątek proklamować strajk.

Stoimy więc w przededniu ważkich w następstwa wydarzeń.

„Rozbrojone" Niemcy

125 tys. osób brało udział w kongresie Stalhelmu

BERLIN, 3.6. Z Hamburga donoszą, że dziś rozpoczął się tam kongres Stalhelmowców. Po przemówieniach prezesa Seldte i przew. pułkownika rezerwy Duesterburga odbył się przegląd 125 tys. uczestników kongresu. Sobota, noc z soboty na niedzielę i niedziela pomimo alarmów prasy demokratycznej i lewicowej — minęła spokojnie. W paru tylko punktach portu doszło do awantur i bujek. (PAT).

Ewakuacja Pekinu

Czang-Tso-Lin wyjechał do Mandżurji

LONDYN, 3.6. Czang-Tso-Lin opuścił Pekin wraz z członkami rządu i sztabem, udając się pociągiem specjalnym do Mandżurji.

Ewakuacja odbywa się w porządku, a w mieście panuje spokój.

Na podstawie porozumienia z oddziałami południowemi do Pekinu wejdą tylko nieliczne najbardziej korne oddziały, a to w celu uniknięcia grabieży i gwałtów.

Na czele tworzącej się komisji rządzącej, której Czang-Tso-Lin przekazał władzę stanął były premjer Wang-Shi-Czen. (PAT)

KRONIKA

Poniedziałek, 4 czerwca, Franciszka Karac.
Wtorek, 5 czerwca, Bonifacego.

TEATRY.

Miejski — Nieuchwytny.
Kameralny — Codziennie o 5-ej.
Popularny — Gejsza.
W sali Geyera — Czerwona maska.
Gong — Zaczynamy.

KINA:

Apollo — Wiedeń, miasto moich marzeń.
Corso — Kenigsmark.
Czary — Tom Mix.
Era — Płonąca granica.
Grand-Kino — I. Perła haremu. II. Dziewczyna z powodzeniem.
Imperial — Tancerka Katarzyny II.
Luna — Tajemnica pięknej pani.
Mimoza — Baron cygański.
Mewa — Płomienna noc i występy artystyczne.
Odeon — Wino, Ruleta i Kobieta.
Oświatowy — Mogiła nieznanego żołnierza.
Oaza — W szponach czerwonoskórych.
Resursa — Przeznaczenie.
Record — Pościg wśród mgły.
Splendit — Gdy się zmysły budzą.
Spółdzielnia — Za kulisami kabaretu.
Syrena — Sęp Pampasów.
Słońce — Djabelski jeździec.
Slinks — Szantaż nierządnicy.
Venus — Noc grozy.
Wictoria — Bitwa morska przy wyspach Falklendzkich.

Kalendarzyk zebrań rzemieślniczych

Dnia 5 czerwca o godz. 5 po-poł. — Cech Kowali.

Dnia 10 czerwca o godz. 3 po poł. Czeladź Krawców.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy, dnia 4 czerwca, dyżurują następujące apteki:

M. Epstein (Piotrkowska 225), M. Bartoszewski (Piotrkowska 95), M. Rozenblum (Cegielniana 12), Sukcesorowie Gorfeina (Wschodnia 54), J. Koprowski (Nowomiejska 15).

Pobór do wojska

Jutro, we wtorek, dnia 5 czerwca r. b. przed Komisjami Poborowemi winni się stawić następujący poborowi:

Przed Komisją Poborową Nr. 1 (Pomorska 18)

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:

K od Kal do Kry.

Przed Komisją Poborową Nr. 2 (Ogrodowa 34).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIV Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:

K od Kli, L, Ł, M do Mat.

Przed Komisją Poborową Nr. 3 (Zakątna 82).

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XI Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery:

W, Z, Ż.

Wszyscy wyżej wymienieni winni stawić się na Komisje Poborowe punktualnie o godzinie 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyci, z dowodami osobistemi lub zaświadczeniami, wydanemi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającemi tożsamość osoby, posiadanemi kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnemi, wystawionemi przez Magistrat m. Łodzi.

Sensacyjny wieczór eksperymentalny

Psycholog o światowej sławie Lo-Kitay, którego eksperymenty wzbudziły olbrzymi podziw w zachodniej Europie i Ameryce, urządza wielki seans eksperymentalny w sali Filharmonji w czwartek 7 czerwca o godz. 8 min. 30 wiecz., na którym pokaże cały szereg doświadczeń, w Polsce dotąd niewidzianych.

Bliższe szczegóły zapowiada afisz. Wieczór ten ze względu na tak niepospolitą osobistość wywoła niewątpliwie należyte zainteresowanie we wszelkich sferach Łodzi.

Bilety w Filharmonji.

Poświęcenie sztandaru młodzieży rzemieślniczej

odbyło się wczoraj niezwykle okazale i uroczyście

W dniu wczorajszym „Patronat nad Młodzieżą Rzemieślniczą" obchodził uroczystość poświęcenia sztandaru tej niezwykle pożytecznej placówki.

W poświęceniu wzięli udział przedstawiciele władz, wśród których raził brak reprezentantów Magistratu, nauczycielstwo, zaproszeni goście i młodzież.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 11 rano odprawieniem mszy świętej, celebrowanej przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego, który dokonał poświęcenia sztandaru, a następnie w pięknych słowach zagrzewał młodzież do wytrwania przy nim, jako symbolu wiecznej walki ze złem.

Rodzicami chrzestnymi byli: p. woj. Jaszczołtowa, p. Grohmanowa, p. prez Towarnicka, p. prok. Szmidtowa, p. Jakubcowa, p. kur. Bryniewicz, p. Bol. Kotkowski, Kaz. Tomaszewski, p. Lewandowski i p. Ereciński.

Po mszy św. młodzież przy dźwiękach orkiestry udała się pochodem do lokalu „Patronatu" przy ul. Gdańskiej 111, gdzie odbyło się wbijanie gwoździ i przemówienia.

Pierwszy przemawiał J. E. ks. biskup Tymieniecki, powitany przy wejściu na salę pieśnią „My chcemy Boga", wykonaną przez chór „Patronatu" pod dyr. p. Radwańskiego.

Po wzruszającem przemówieniu J. E. ks. biskupa zabrał głos p. wicewojewoda Lewicki, zaznajamiając zebranych z celami i zadaniami „Patronatu nad młodzieżą rzemieślniczą".

Na przemówienia obu mówców odpowiedział przedstawiciel młodzieży, zgrupowanej w „Patronacie", dziękując J. E. księdzu biskupowi i tym wszystkim, którzy przyczynili się do powstania i rozkwitu Patronatu, dającego opiekę młodzieży rzemieślniczej.

Po przemówieniach rozpoczęło się wbijanie gwoździ do drzewca sztandaru.

W czasie uroczystości wysłano 3 depesze hołdownicze: do p. prez. Rzeczypospolitej, do p. Marszałka Piłsudskiego i J. E. Nuncjusza Papieskiego.

Treść depesz jest następująca:

Do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, Warszawa Zamek.

Młodzież rzemieślnicza przy „Patronacie nad Młodzieżą na woj. Łódzkie" w dniu poświęcenia sztandaru śle p. Prezydentowi hołd i wyrazy najwyższej czci, -przysięgając uroczyście stać na straży wielkości i potęgi Państwa.

* * *

Do p. Marszałka Piłsudskiego, Warszawa Belweder.

Młodzież rzemieślnicza przy „Patronacie nad Młodzieżą na woj. Łódzkie" składa p. Marszałkowi wyrazy czci dla Jego Zasług.

* * *

Do J. E. Nuncjusza Papieskiego Marmaggiego, Warszawa.

Młodzież rzemieślnicza przy „Patronacie nad Młodzieżą na woj. Łódzkie" prosi Waszą Eminencję o złożenie czci i hołdu Ojcu św., z zapewnieniem, że młodzież rzemieślnicza pomnąc na tradycję nasze stać będzie wytrwale przy zasadach wiary św. katolickiej i prosi o błogosławieństwo.

* * *

Wieczorem o godz. 6 odbyła się herbatka towarzyska, która przy miłym i serdecznym nastroju przeciągnęła się do późna w noc.

Teatr i Sztuka

TEATR POPULARNY.
Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 8.20 wiecz. w dalszym ciągu świetna melodyjna operetka w 3-ch aktach „Gejsza", która wstępnym bojem zdobyła sobie prim wśród szeregu operetek wystawionych w bieżącym sezonie doskonałem wykonaniem całego zespołu przepięknych dekoracjach art. mal. W. Makojnika oraz baletu w wykonaniu uczniów i uczenic szkoły prof. St. Zaborskiego. Ceny miejsc normalne, t. j. od 60 gr. do 3 zł. do nabycia w obu kasach teatru.

Wczorajsze święto spółdzielcze

Pochody na mieście. Akademja w Filharmonji

Wczoraj od rana ulicami miasta przeciągały ze sztandarami o barwach tęczy i muzyką na czele organizacje spółdzielcze na zborny punkt, by wspólnym pochodem zamanifestować swoje święto.

Na Wodnym Rynku do zebranych przemawiali: dyrektor Wolczyński i p. Durko, podkreślając wielką wagę, jaką posiada w życiu państwa idea spółdzielczości i jaką odgrywa ona rolę w życiu gospodarczem.

Po przemówieniach uformował się wielki pochód ze sztandarami i orkiestrami, przyczem brały w nim udział organizacje robotnicze, szkolne delegacje, i kooperatywy polskie, niemieckie i żydowskie.

Niesiono szereg transparentów z napisami wrogiemi dla paskarzy i drożyzny i wezwania do zaciągania się pod tęczowe sztandary.

Na Zielonym Rynku pochód rozwiązał się po przemówieniach działaczy warszawskich i łódzkich, zaś wieczorem w sali Filharmonji odbyła się uroczysta akademja, połączona z popisami muzyczno-wokalnemi.

Odrzucenie umowy o koncesjach

domagał się wczoraj zjazd koncesjonarjuszy monopolowych

Przy wielkiej ilości zainteresowanych z Łodzi i województwa odbył się wczoraj zjazd koncesjonarjuszy alkoholowych i tytuniowych, zorganizowany przez pierwsze stow. kupców detalistów.

Przewodniczył prezes centrali warszawskiej p. Szatensztein z Warszawy. Po otwarciu obrad odczytano szereg depesz i listów powitalnych.

Z kolei zostały wygłoszone ciekawe referaty, w których wskazywano, że monopole, dostarczające skarbowi lwią część jego wpływów, działają wadliwie, że detalista jest krzywdzony przez konkurencję hurtowni, że detaliści mają zbyt małą prowizję, a pozatem żyją pod ciągłym strachem odebrania im koncesji na rzecz inwalidów.

Mówcy wskazywali dalej, że koncesje dane inwalidom mijają się z celem, bo i skarb nie został odciążony od rent inwalidzkich i zmniejszyły się wpływy, a trudno żeby tylko pewna grupa obywateli kosztem swego źródła dochodu spłacała dług wszystkich obywateli wobec inwalidów.

Postanowiono domagać się całkowicie odrzucenia ustawy o koncesjach, zmian administracyjnych w monopolach, oraz zastosowania amnestji również do kar akcyzowych.

Świt dzień i noc

w kronice policji i pogotowia

Niezgrabny cyklista. Zderzenie samochodu z bryczką. Fatalny upadek z huśtawki. Krwawe porachunki sąsiedzkie. Trzy zamachy samobójcze.

17-letni Izrael Gelbart, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 19, używając przejażdżki na rowerze na cyklodromie przy ul. Pomorskiej Nr. 39, spadł z roweru, ulegając złamaniu kości lewego podudzia.

* * *

Niejaka Rozalja Golińska, mieszkanka wsi Wilbartów, gminy Chojny, jechała bryczką. W pewnym momencie na bryczkę najechał sa mochód. Uderzenie było tak silne, że choć samochód nie uległ uszkodzeniu, Golińska wypadła na szosę, ulegając złamaniu obu rąk. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł sędziwą, bo 60 lat liczącą poszkodowaną w stanie ciężkim do szpitala małż. Poznańskich.

* * *

Przy ul. Gdańskiej 168 17-letni Mieczysła Jezierski, zamieszkały przy ulicy Towarowej Nr. 1, spadł z huśtawki ze znacznej wysokości tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu obu nóg. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego zamierzał nieszczęśliwego chłopca umieścić w szpitalu, wobec tego jednak, że ani u św. Józefa, ani w szpitalu małż. Poznańskich miejsc nie było — odwiózł go w stanie bardzo ciężkim do domu.

* * *

W dniu wczorajszym w domu przy ulicy Tokarzewskiego 8, wynikła bójka między lokatorami, w której wyniku 29-letnia robotnica Helena Nowak odniosła ranę tłuczoną czoła, Piotr Szewczyk 8 ran tłuczonych, zaś żona jego, 24-letnia Zofja, będąca w 8 miesiącu ciąży, kopnięta została w brzuch. Wszystkim poszkodowanym udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego, pozostawiając ich na miejsce w stanie bardzo osłabionym.

* * *

W swoim czasie donosiliśmy, iż niejaka Lidja Jeszke, bezrobotna, zamieszkiwała przy ul. Zamenhoffa 17, parę razy w ciągu jednego dnia popełniała zamach samobójczy i przewożona do zbiorni miejskiej za każdym razem uciekała. W dniu wczorajszym ta sama Lidja Jeszke popełniła znowu zamach samobójczy, wychylając przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Andrzeja większą dozę eteru. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł stałą pacjentkę do szpitala przy zbiorni miejskiej.

W mieszkaniu własnem przy ul. Szkolnej Nr. 26, 25-letnia Wiktorja Biała popełniła zamach samobójczy przez napicie się nieznanej trucizny.

Powodem zamachu samobójczego był brak pracy.

Gdy do wijącej się w bólach przybył zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego i udzielił jej pomocy, desperatka dostała ataku histerycznego. Po zastosowaniu zastrzyku uśmierzającego, pozostawiono ją na miejscu w stanie bardzo osłabionym.

Również w dniu wczorajszym przy ulicy Piotrkowskiej 22, 23-letnia Janina Trojewska, służąca napiła się w celu samobójczym kwasu solnego w tak znacznej ilości, że zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa.

HASŁO SPORTOWE

Walki o mistrzostwo Polski

Turyści — Hasmonea (Lwów) 3:2 (0:1)

Postępowanie Hasmonei na boisku — to profanacja piłki nożnej jako sportu

To, cośmy wczoraj na boisku W. K. S. oglądali, nie zasługuje pod żadnym względem na miano sportu. Całą zaś winę za tak anormalny przebieg gry, całkowicie ponosi drużyna lwowskiej Hasmoney, po której, jako po pogromczyni Vasas,u, spodziewaliśmy się na prawdę więcej. Zachowaniem się swojem Hasmonea nie sprawiła również przyjemności swym licznym zwolennikom, sportowcom-żydom, którzy bardzo licznie stawili się na zawody, aby podziwiać grę najsilniejszej żydowskiej drużyny w Polsce. A co ujrzeli? — Krzyki, targi, symulowanie, grę faul i wiele, wiele innych rzeczy ze sportem nic wspólnego nie mających.

Hasmonea prowadząc na 18 minut przed końcem gry 2:0 na swoją korzyść, mogła spokojnie mecz wygrać, gdyby boisku pozostawiła jego rolę i nie czyniła zeń jakiegoś ohydnego targowiska.

A co najważniejsze, że w Hasmonei im lepszy gracz, tem stara on się jak najmniej grać, a zato więcej krzyczeć, faulować, obrażać graczy przeciwnika, sędziego i t. p, a co najgorsze odgrażać się z finalizowaniem rachunku na rewanżu we Lwowie.

Komentarze pozostawiamy odpowiedzialnym czynnikom.

Turyści w tym składzie, w jakim wczoraj wystąpili, nie wygraliby nigdy tego meczu. Zawiódł przedewszystkiem zupełnie Herman na lewem skrzydle, poniżej swej formy grał Frankus na prawem, Błaszczyński II wymaga albo odpoczynku, albo też gruntowniejszego przygotowania. Dobrą natomiast była linji pomocy Turystów w składzie: Kulawiak, Wieliszek, Hinc, bardzo pracowity Bałczewski na lewym łączniku, i niezasługujący ani na specjalne wyróżnienie, ani też na naganę Ałaszewski na środku napadu.

Podkreślić wypada ofiarność i dobrą formę Karasiaka, poprawę w drugiej połowie gry Kubika Al. Bramkarz zaś mógł obie bramki obronić: pierwszą niewypuszczeniem piłki z rąk, drugą zaś zdecydowanym wybiegiem, gdyż czekanie na strzał w bramce było zupełnie bezcelowe.

Ponadto całej drużynie Turystów, należy się uznanie, w pierwsze j linji za stoicki wprost spokój, bowiem przy tak prowokacyjnem zachowaniu się przeciwnika zachować równowagę ducha, nie wybuchnąć i pracować i grać intensywnie do końca i w dodatku zwyciężyć potrafi rzadko która drużyna.

O przebiegu gry nie warto pisać, gdyż był to raczej jakiś targ. Pierwszą bramkę strzelił Steuerman z wolnego, przyczem Karasiak odbijając piłkę głową, miast pozostawić ją bramkarzowi, przeszkodził temu ostatniemu jej opanowania, a wypuszczoną z rąk, dobił środek napadu. Na tem skończyła się pierwsza połowa.

Po przerwie Steuerman podwyższa rezultat na 2:0 z przeboju, poczem Hasmonea zaczęła grać na czas, bijąc piłkę na aut i ociągając się w wybijaniu od bramki. Prócz tego co chwila któryś z graczy gości, najczęściej bez powodu, padał na ziemię, symulując niemal martwego, a gdy go chciano podnieść lub znieść z boiska, zrywał się i wyśmiewał tych, którzy go ratowali.

I to się na Hamsonei zemściło. Turyści bowiem opanowali z miejsca sytuację i przygniotli miażdżąco: w 31 min. wolny pośredni, podstępem piłki dotyka tylko Kulawiak, a Karasiak, który całą drugą połowę grał, to jako 4-ty pomocnik, to znów jako 6-ty napastnik— załatwił redsztę.

Bałczewski wyrównuje rezultat na 2:2 w 40-ej min., strzelając zwycięską bramkę w 47 drugiej połowy, gdyż sędzia uwzględniając stracony na symulacje i targi gości czas przedłużył grę.

Turyści nie byli lepszę drużyną, lecz zwyciężyli zupełnie zasłużenia.

Sędzia p. Przeworski z Warszawy zadowolił, lecz winien był wcześniej rozpocząć z usuwaniem niekarnych graczy z boiska.

Publiczności ponad 3.200 osób.

Hasmonea pozostawiła po sobie jaknajgorsze wrażenie.

Fr. Romanek.

WYNIKI KRAJOWE:

Cracovia — Wisła 2:1
Warta — Polonja 4:1
Ruch — T. K. S. 2:1
Warszawianka — Czarni 3:3
Pogoń — I. T. C. 1:2

WYNIKI ZAGRANICZNE:

Urugwaj — Niemcy 4:1
Slowan — Hakoah 3:1

P. Z. Bokserski czy — P. Z. Bałaganowy !?!

Na marginesie „wielkich" a z winy P. Z. B. kompromitujących boks zawodów w Helenowie

Od pierwszej chwili, od której P. Z. R. przeniesiony został do Poznania, rozpoczął on pracę od podstaw, ale na... niekorzyść tego, niepopularnego jeszcze w Polsce sportu. A już niezrozumiałe wprost jest postępowanie tej iście Wielkopolskiej władzy w stosunku do Ł. O. Z. B. na czele którego stoją ludzie serdecznej i ofiarnej pracy, trudno jedna, ażeby w takich warunkach prowadzona praca mogła wydać już nie owoce, lecz płonki.

Nie będziemy tu przytaczali tych niezliczonych, taktycznie na niekorzyść Łodzi doskonale obmyślonych pociągnieńć ze strony P. Z. B., wystarczy bowiem scharakteryzowanie ostatniego faktu.

Otóż P. Z. B. na dzień 2 b. m. wyznaczył w całej Polsce t. zw. prezdolimpijskie zawody bokserskie, z których czysty dochód miał zasilić szczupły fundusz olimpijski. Ł. O. Z. B. wykonując rozkaz swej władzy przełożonej, zorganizował pierwszorzędną imprezę sportową, a nie posiadając dla mistrza Polski w wadze półciężkiej, Gerbicha, odpowiedniego przeciwnika oraz idąc za życzeniem tego ostatniego zmierzenia się z mistrzem Polski wszystkich wag, Kupką, który przebywa w Poznaniu, wysłał najprzód polecony list, a nie otrzymawszy odpowiedzi, telegram z opłaconą odpowiedzią do P. Z. B. i zareklamował spotkanie Kupka—Gerbich w Łodzi.

Lecz teraz nastąpiło coś, na co tylko P. Z. B. zdobyć się może, Nie raczył on bowiem ani na list, ani na depeszę odwiedzieć, Kupki nie przysłał, pozostawiając Ł. O. Z. B., jak to się mówi na lodzie.

Zawody jednak musiały się odbyć, a licznie zgromadzona publiczność, rozczarowana brakiem wyczekiwanej pary i pozbawiona wskutek tego oczekiwanej emocji, zażądała zwrotu pieniędzy za bilety wejścia, na co w rezultacie Ł. O. Z. B. zmuszony był zgodzić się.

A rezultat takiego postępowania P .Z. B? — Impreza zamiast dochodu, przyniosła deficyt, kompromitując jednocześnie ludzi, oddanych sportowi wobec publiczności, która nie wchodzi w szczegóły, lecz konstatuje fakty, posądzając najniesłuszniej cały zarząd Ł. O. Z. B. o naciąganie jej. Tak wielka krzywda, jaka się stała zarządowi Ł. O. Z. B. wymaga energicznych kroków, nieoszczędzających macherów poznańskich za tego rodzaju szkodliwą dla boksu działalność.

Wobec powyższego, w sobotę walczyło tylko 7 par. Najdzielniej spisali się znowu ,Sokoli'. zwyciężając bezapelacyjnie i w ładnym stylu swych prezciwników.

Dobrzy byli również zawodnicy T. S. Kruscheender z Pabjanic, wykazując postęp Natomiast Seidel (Union), Malarowski (Ł. K. S.) oraz Banasiak i Pawlak (K. S. I. K. Poznański) zawiedli niemal zupełnie. Seidel prócz tego, wykazał znaczny spadek formy.

I-sza para waga muszc: Kraszewski (K. E.) — Pawlak (I. K. Poznański) walka przerwana z powodu niskiego poziomu. Zwycięstwo na punkty przyznano pierwszemu.

II-ga para — waga koguCia: Chmielewski (Sokół — Wajerowicz (K. E).

III-cia para — waga piórkowa: Gryc (Sokół — Rozwens (K. E.);

IV para — waga lekka: Seweryniak (Sokół) — Fokt (K. E.) — zwyciężyli na punkty we wszystkich 3-ch ostatnich porach, zawodnicy Sokoła, na których wyczynach znać sumienną pracę.

V para waga półśrednia: Seidel (Union) — Kłodas (K. E.). Obaj zawodnicy znają się dobrze, gdyż często już walczyli ze sobą, stale jednak z przewagą Seidla. I aczkolwiek i tym razem zwycięstwo przyznano Seidlowi, rezultat nierozstrzgnięty byłby najsprawiedliwszy, gdyż Kłodas nie ustępował w niczem swemu przeciwnikowi.

VI para — waga lekka: Malarowski (Ł. K. S.) — Rubin (Makkabi). Zwyciężył Rubin na punkty, lecz walka tej pary winna być przerwana z powodu aż nazbyt niskiego jej poziomu. Takiem „tłuczeniem" się nie powinno się zniechęcacć do boksu publiczności, wśród której jest jeszcze wielu zupełnych laików.

VII para — waga średnia: Trzonek (Sokół) — Banasiak (I. K. Poznański). Trzonek lepszy o całe niebo, znając jednak twardego i odważnego przeciwnika, nie wyzyskuje niezliczonych jego błędów i nie kończcy z nim k. o., lecz zapewnia sobie zwpycięstwo na punkty.

Organizacja dobra, sędziowie: p. Kanenberg — ringowy, Landeh i Nowak — punktowi na wysokości zadania.

ek.

Do P. T. Prenumeratorów zamiejscowych

Uprzejmie prosimy o wpłacenie zaległej prenumeraty, zapomocą przesłanych czeków P. K. O. najpóźniej do dnia 15 czerwca r. b.

Wrazie nieuiszczenia należności w tym terminie, zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę p sma.

Administracja.

Dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę

oraz loterja fantowa w Gimnazjum im. Szczanieckiej

Na boisku sportowem Gimn. im. Szczanieckiej przy ul. Pomorskiej, odbył się dwudniowy turniej w siatkówkę i koszykówkę, połączony z loterją fantową. Impreza ta„ z której czysty, a pokaźny dochód przeznaczono na kolonje letnie dla niezamożnych uczenic, udała się znakomicie.

Przy dźwiękach orkiestry uczniowskiej, Gimn. im. Piłsudskiego, świetnie dyrygowanej przez p. profesora Krakowskiego widownię zapełniło około 450 osób.

Rozegrane mecze dały w tym dniu następujące wyniki.

Skrzypkowska — Przemysłówka 9:15 15:7 = 24:22

Ładna gra obu drużyn przynosi zwycięstwo lepiej szczupakującej Skrzypkowskiej. Sędzia p. Kamiński.

Sobolewska — Szczaniecka 15:8, 11:15 = 26:23

Szczaniecka z rezerwą, Sobolewska w pełnym składzie, której zawodniczki walczą naprawdę jak lwice, zwyciężając w rezultacie zasłużenie.

Koszykówka

Piłsudski — Zimowski 20:14

Dzięki lepszej kombinacji i celności strzałów, zwyciężają Piłsudczycy.

Sędziował p. prof. Robakowski.

Absolwenci — P. S. H, Księży Młyn 61:11

Mistrz Łodzi zadokumentował należycie swą wyższość i odebrany eksmistrzowi tytuł.

Bardzo interesujący, bo obfity w punkty ten mecz prowadził p. Brzeski.

Niedziela

W niedzielę w obecności około 200 widzów, rozegrane tylko trzy mecze w siatkówkę.

Na pierwszy ogień poszły drużyny żeńskie:

Skrzypkowska — z dryżyną kombinowaną z uczenic: Krygier, Prysewicz i Szczanieckiej.

Zwyciężyła znowu **Skrzypkowska 30:22,** dzięki lepszemu zgraniu i wykończeniu.

Szczaniecka — Sobolewska 15:10, 15:9 = 30:19

Mistrzynie odczuły poniesioną w dniu poprzednim porażkę i postanowiły za wszelką cenę zwyciężyć. Udaje jej się to całkowicie po brawurowej grze, mimo heroicznej obrony i ataku ze strony Soboleszczanek.

Kopernik — Piłsudski 10:9, 4:10, 10:4 = 24:23

Systemem trójkowym w pełnym emocji stylu zwyciężył Kopernik.

F. R.



Na igrzyskach IX-ej Olimpjady w Amsterdamie stanie do walki sport polski.

Chcesz zwycięstwa?

Współdziałaj w przygotowaniu ekspedycji.

Komu i jak przysługuje urlop

Jak brzmi prawo o urlopach

Ponieważ nadchodzi okres urlopów, uważamy za wskazane przypomnieć niektóre ustępy z okólników p. Ministra Pracy i Opieki Społecznej, oraz Głównego Inspektora Pracy. **Okólniki te wyjaśniają niektóre mniej wyraźne artykuły ustawy o urlopach, i stosownie do nich winny być uregulowane możliwe zatargi.**

„W razie czasowego zmniejszenia się liczby pracowników w zakładzie rzemieślniczym do czterech lub mniej pracowników, **pracownicy ci posiadają prawo do urlopów,** o ile wciągu więcej, niż połowy poprzedzającego roku kalendarzowego liczba pracowników wynosiła więcej, niż czterech".

„W razie niekorzystania przez pracownika z przysługującego mu prawa do urlopu w czasie wyznaczonej mu w liście kolejności, pracownik nie może żądać udzielenia mu w innym terminie, z **wyjątkiem wypadku niekorzystania z urlopu z powodu choroby** — ani też wymagać z tego tytułu żadnego dodatkowego wynagrodzenia".

„Prawo do urlopu posiadają pracownicy: **po upływie roku pracy — do 8-dniowego, a pracownicy młodociani — do 14-dniowego, po upływie trzech lat pracy — do 15-dniowego".**

„Okres pracy uprawniający do urlopu oblicza się z potrąceniem wszelkich przerw w pracy z wyjątkiem dni urlopowych oraz przerw przewidzianych w ustępie 4 i 5 art. 2 ustawy" (choroba, nieszczęśliwy wypadek, ćwiczenia wojskowe).

„Jeżeli młodociany uzyskuje prawo do urlopu przed ukończeniem lat 18, to choćby ten urlop został mu udzielony już po ukończeniu 18-tu, korzysta on z 14-dniowego urlopu".

„Terminatorzy i uczniowie uzyskują po roku pracy prawo do 14-dniowego urlopu, niezależnie od swego wieku i liczby pracowników zatrudnionych w przedsiębiorstwie".

„Normy urlopowe (8, 14 i 15 dni oznaczają kolejno następujące po sobie dni kalendarzowe".

„Przerwa w pracy spowodowana służbą wojskową z poboru lub ochotniczą, trwającą dłużej niż trzy miesiące i połączona z rozwiązaniem umowy pracy, pozbawia pracownika prawa do urlopu".

„Wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje z dołu".

„Przedsiębiorca ma prawo odmówić wynagrodzenia za czas urlopu tylko w tym wypadku, jeżeli udowodni, że w czasie wolnym od pracy, przysługującym mu na zasadzie urlopu, pracownik pracował zarobkowo w innem przedsiębiortswie, jako pracownik najemny".

„Za normalne pobory, które pracownik otrzymuje za czas urlopu, uważa się przy płacy od godziny lub na dniówkę **płacę w wysokości odpowiadającej jego normalnemu dziennemu zarobkowi,** jakiby mu wypadał, gdyby w tym czasie pracował, t. j. z uwzględnieniem zachodzących w czasie urlopu zmian jego płacy".

„W wypadku, gdy pracownik pracuje w przedsiębiorstwie mniej, niż 6 dni w tygodniu, płaca za jeden dzień urlopu nie może być niższą od normalnego dziennego zarobku pracownika w tym stosunku, w jaki przeciętną ilość dni pracy na tydzień, w poprzedzającym urlop trzymiesięcznym okresie mniejsza jest od 6-ciu".

„Przy systemie płac akordowych, premjowych nie związanych z płacą dniówkową lub od sztuki płaca za czas urlopu określa się na podstawie zarobku pracownika z ostatnich trzech miesięcy, bezpośrednio poprzedzających urlop: celem ustalenia w tych wypadkach przeciętnej płacy przypadającej na jeden dzień urlopu, należy obliczać według cennika bieżącego, obowiązującego w czasie jego urlopu, jego zarobek zgodnie z ilością wykonanej przez niego **w okresie ostatnich trzech miesięcy pracy i uzyskaną w ten sposób kwotę podzielić przez ilość dni robotniczych,** przypadających w tym trzymiesięcznym okresie. W ten sam sposób oblicza się płacę za czas urlopu pracownikom, otrzymującym wynagrodzenie w postaci procentów" (Rozporządzenie Ministra Pracy i O. S. z dn. 11 czerwca 1923 r. Dz. Ustaw Nr. 62, poz. 462).

„Oznaczenie dnia w tygodniu od którego ma być rozpoczęty urlop, należy pozostawić porozumieniu stron, w wypadkach spornych, gdy jedna ze stron, domaga się rozpoczęcia urlopów w niedzielę, a druga się na to nie godzi, **Inspektor Pracy winien rozstrzygnąć na korzyść rozpoczynania urlopów w niedziele".**

„Co do płatności urlopów, pracownik powinien otrzymać zapłatę za każdy dzień urlopu, choćby to była niedziela lub dzień świąteczny" (okólnik Gł. Inspektora Pracy z dn. 3 lipca 1923 roku Nr. 44/42).

Diaczego mamy niepogodę

Obecny chłodny, a niekiedy nader dżdżysty stan pogody wynika z przewagi prądów powietrznych, wiejących z północy z nad Grenlandji, gdzie od dłuższego czasu leży wyż barometryczny, utrwalony przez zalegające tam i z lekka tylko topniejące lody. W takich warunkach każdy większy wzrost temperatury z jakiegokolwiek powodu sprowadza wraz z ociepleniem skłonność do burz i powstawanie depresji, a co za tem idzie, wzrost zachmurzenia i opady po krótkich i przeważnie chłodnych okresach lepszej pogody.

W dniu wczorajszym w całej jednak niemal Europie środkowej przeważała pogoda o zachmurzeniu umiarkowanem, lecz przeważnie chłodna; deszcze padały gdzieniegdzie w Anglji, w północnej Skandynawji (śnieg), w Rosji i na południu Polski.

Temperatury wyższe rankiem ponad 15 st. notowano tylko we Francji i Włoszech oraz na południowym skraju Rosji. O godz. 14-ej temp. wynosiła 16 st. w Poznaniu, 13 st. w Warszawie, 12 st. w Wilnie, 17 st. we Lwowie. Na zachodzie i południu Europy było natomiast pogodnie i bardzo ciepło (Londyn 25 st. Paryż 29 st. i Rzym 24 st.). W Warszawie najwyższa temperatura wynosiła wczoraj 14.5 st. najniższa 7,5 st.

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 2.60
Zamiejscowa „ „ „ „	„ 3.—
Zagranica „ „ „ „	„ 5.70
Odnoszenie do domu	„ 0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40	groszy za wiersz milimetr.	1 łam.	(strona	4 łamy)
W tekście	40	„ „ „	1 „	„	4 „
Nadesłane	30	„ „ „	1 „	„	4 „
Za tekstem	30	„ „ „	1 „	„	4 „
Nekrologi	30	„ „ „	1 „	„	4 „
Komunikaty	30	„ „ „	1 „	„	4 „
Zwyczajne	8	„ „ „	1 „	„	10 łamów

Drobne 5 gr., poszukiwanie pracy 3 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30% drożej.
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filje w Łodzi, a centrale gdzieindziej, o 50% drożej od cen miejscowych.
Firmy zagraniczne o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarjum, uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Redaktor naczelny: Stanisław Paciorkowski. Wydawca: Towarzystwo Rzemieślnicze „Resursa" w Łodzi. Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.
Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.